dr Elżbieta Szczygieł
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Zielona transformacja i zielone umiejętności to przyszłość

Rozmowa z dr Elżbietą Szczygieł, koordynatorką projektu „Społecznie napędzane zielone laboratoria", którego liderem jest Uniwersytet Edukacji Narodowej w Krakowie

Przymiotnik „zielony" pojawia się nie tylko w nazwie państwa projektu „Socially Driven Green Labs" (SDG Labs), ale bardzo często również w opisach prowadzonych działań. Na ogół kojarzy się on z ekologią, jednak w przypadku tego projektu to szersze pojęcie.

Mówimy o zielonych umiejętnościach, które pomogą stawić czoła zmianom klimatu. Możemy podejmować akcje ograniczenia zużycia wody czy emisji dwutlenku węgla, ale jest także drugi sposób, mniej oczywisty: to adaptowanie się do zmian klimatu, które już zaszły. Przykładowo często występują powodzie oraz inne gwałtowne zjawiska klimatyczne. Co jako ludzie możemy zrobić? Albo się przeciwstawiać, albo próbować zaadaptować się do nowych warunków. To drugie podejście to właśnie zielona transformacja, która wymaga zielonych umiejętności.

Zmiana musi się dokonać w gospodarce i w społeczeństwie, ale też w naszym sposobie myślenia?

Przez ostatnie 50 lat przemysł i gospodarka bardzo się zintensyfikowały – teraz musimy stawić czoło efektom tych procesów i powrócić do równowagi. I nie chodzi tylko o gospodarkę, ale też o prawa i pozycję społeczeństwa. Do tego dodajemy jeszcze prawa środowiska. W zielonej transformacji dbamy, by każdy element triady gospodarka–środowisko–społeczeństwo równomiernie się rozwijał.

Takiego całościowego podejścia do transformacji trzeba się jednak nauczyć. Czy temu ma służyć państwa przedsięwzięcie?

Tak. Uniwersytet Edukacji Narodowej w Krakowie wraz z Uniwersytetem Ekonomicznym w Pradze, Uniwersytetem Macedońskim i Stowarzyszeniem Stimmuli for Social Change, zespołem The Square Dot z Belgii oraz ze Stowarzyszeniem na rzecz Spółdzielni Socjalnych realizował projekt w ramach programu Erasmus+ „Społecznie napędzane zielone laboratoria" (SDG Labs). Zakładał on prowadzenie międzynarodowych badań naukowych w zakresie zielonych umiejętności.

Co było celem projektu?

Wykorzystanie wyników badań i istniejących praktyk oraz opracowanie programów edukacyjnych, które promują świadomość środowiskową. Wierzę, że dzięki naszemu projektowi wyrośnie pokolenie

zielonych przedsiębiorców społecznych, obecnie studentów ekonomii społecznej. Uczestnicy projektu mają po jego zakończeniu większą świadomość zielonego rynku pracy i wymagań, jakie są stawiane pracownikom.

Jakie kompetencje powinni mieć zieloni pracownicy?

Dążenie do bardziej zrównoważonej gospodarki wymaga wprowadzenia licznych zmian m.in. w energetyce, rolnictwie i budownictwie. Potrzebni będą właśnie zieloni pracownicy, którzy wiedzą, na czym polega produkcja, jaki jest cykl życia produktów i usług, jaki ma to wpływ na środowisko oraz jak można ograniczyć ujemne skutki produkcji. Ważna jest znajomość technologii i narzędzi związanych z energią odnawialną, efektywnością energetyczną i recyklingiem. Liczy się też umiejętność przekazywania informacji na temat proekologicznej pracy współpracownikom, klientom, inwestorom oraz odbiorcom działań firmy.

Kto najbardziej skorzystał z projektu SDG Labs?

Nauczyciele akademiccy oraz studenci ekonomii społecznej, którzy otrzymali gotowe materiały dydaktyczne i naukowe z zakresu kształtowania i rozwijania zielonych umiejętności. W projekcie uczestniczyli także członkowie przedsiębiorstw społecznych. Dzięki temu możliwe było dostosowanie oferty dydaktycznej do ich potrzeb.

Projekt został uznany za dobrą praktykę. Które z działań miało wyjątkowo pozytywny odbiór wśród grup docelowych?

Nauczyciele akademiccy podkreślali, jak bardzo pomogło im opracowanie monografii naukowej opisującej uwarunkowania nabywania, kształtowania i rozwijania zielonych umiejętności oraz prezentującej wyniki badań wśród różnych grup będących uczestnikami procesu ich nabywania, tj. nauczycieli akademickich, studentów i podmiotów ekonomii społecznej. Była to pierwsza i jedna z nielicznych prób opisu tego zagadnienia w tak szerokim kontekście. Potwierdzeniem tego pozytywnego odbioru jest duża liczba cytowań tej publikacji.

Zieloni pracownicy są rzeczywiście potrzebni. W zakładach produkcyjnych są działy zajmujące się ochroną środowiska, a przy gminnych inwestycjach powstają raporty na temat wpływu na przyrodę i klimat.

Istotnie, we wszystkich projektach infrastrukturalnych należy sporządzić raport oddziaływania na środowisko. Chcemy jednak, żeby ludzie, którzy są za to odpowiedzialni, a którymi w przyszłości mogą być nasi obecni studenci, posiadali zielone umiejętności. One są bardzo często traktowane po macoszemu, tymczasem potrzebni są pracownicy, którzy wiedzą, jakie są powiązania między gospodarką, środowiskiem a społeczeństwem, i jak tymi powiązaniami zarządzać. Taka wiedza przydaje się nie tylko przy opracowywaniu raportów środowiskowych, ale we wszystkich sektorach gospodarki.

To dość innowacyjne podejście zarówno do inwestycji, jak i do produkcji. Jeszcze w latach 80. i 90. XX wieku nadrzędny był interes ekonomiczny.

Teraz coraz głośniej podnosi się kwestie dobrostanu społecznego i dobrostanu zieleni. W Polsce hasło „zielona transformacja” nie cieszy się, co prawda, aż tak dużą popularnością, jednak na światowym rynku organizacje przeznaczają miliardy dolarów na działania mające na celu zmniejszenie wpływu człowieka na środowisko. Pracownicy mający zielone kompetencje będą potrzebni również dlatego, że Polska realizuje dyrektywy unijne, głównie Zielony Ład i Fit for 55. Zmiany w podejściu do inwestycji, produkcji i klimatu już wymuszają nabywanie zupełnie nowego

zestawu umiejętności, od technicznych po miękkie, które pozwalają na uczestniczenie w działalności firm i na rynku pracy. Powrócę do przykładu gminnej inwestycji. Włodarz z zielonymi umiejętnościami będzie usiłował pogodzić interes ekonomiczny ze społecznym i ekologicznym. Zieloną umiejętnością byłoby spojrzenie na tę inwestycję w kontekście wszystkiego, co się dzieje na terenie danej gminy. Ekonomia i cena są tylko jednym z aspektów. Może się okazać, że warto wydać więcej, przenieść inwestycję w inne miejsce, aby ochronić unikalny krajobraz i nie zabierać mieszkańcom miejsca do rekreacji. Te zielone umiejętności, których uczymy studentów i które badaliśmy w projekcie „Socially Driven Green Labs", pomagają nam spojrzeć całościowo na konsekwencje decyzji podejmowanych na różnych szczeblach.

Partnerami projektu były nie tylko uczelnie?

Na naszym uniwersytecie wykładamy ekonomię społeczną i uczymy m.in. przedmiotów związanych z przedsiębiorczością społeczną. Podmioty ekonomii społecznej, jak spółdzielnie, mogą włączyć się w zieloną transformację. Zapewniają one miejsca pracy dla ponad 3,6 miliona osób w Europie i często są pionierami lokalnych zielonych przedsięwzięć.

W jaki sposób podmioty ekonomii społecznej mogą się włączyć w zieloną transformację?

Spółdzielnie, stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich to podmioty ekonomii społecznej. Jeżeli prowadzą działalność gospodarczą, mogą uzyskać status przedsiębiorstwa społecznego, czyli takiego, które godzi tradycyjny biznes z interesami społecznymi. Mogą np. prowadzić firmę utrzymującą tereny zielone, prowadzącą recykling artykułów AGD i RTV, wykonującą prace remontowo-budowlane i inne niewielkie biznesy. Aktywizują w ten sposób osoby, które nie radzą sobie w życiu z różnych powodów. Podmioty te bardzo szybko reagują na wyzwania związane ze zmianami klimatycznymi. Badając je nie tylko w Polsce, ale też w pozostałych krajach partnerskich projektu, czyli w Belgii, w Czechach i w Grecji, doszliśmy do wniosku, że włączenie ich w proces zielonej transformacji jest bardzo ważne. Na ich przykładzie możemy wyposażać naszych studentów w wiedzę nie tylko o gospodarce obiegu zamkniętego czy o odnawialnych źródłach energii, ale też w tzw. kompetencje społeczne. Student, który jako wolontariusz będzie pracował w przedsiębiorstwie społecznym, potem dostrzeże potrzeby ludzi, a nie tylko stronę biznesową. W praktyce sprawdzi swoje zielone kompetencje.

–Rozmawiała Alina Gierak